Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 13. Rzeszów, dnia 25 marca 1934 Rok VII.
Cena numeru 20 gr.
GAZETA RZESZOWSKA
Prenumerata miesięczna 80 gr.
Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem
Wychodzi w każdą niedzielę „Prawem naczelnem — dobro Państwa"

Redakcja i Administracja ul. 3 Maja 12 Konto P. K. O. Nr. 408-116

Przebieg uroczystości Imienin p. Marszałka w Rzeszowie.

Obchód imienin p. Marszałka Piłsudskiego w Rzeszowie dał ludności rzeszowskiej sposobność do gorącego zamanifestowania przyprzywiązania do osoby Pana Marszałka, zrozumienia Jego całej działalności dla naszej polskiej Ojczyzny, oraz wyrażenia serdecznych życzeń dla dalszego zdrowia i pracy Pana Marszałka na przyszłość.

W dniach 18 i 10 b. m. miasto Rzeszów przybrało odświętną szatę. Z domów zwisały chorągwie a niektóre domy przystrojono dywanami, zielenią i portretami Dostojnego Solenizanta.

Program głównego obchodu uroczystości znany już jest naszym czytelnikom z ogłoszenia, umieszczonego w poprzednim numerze Gazety. Program ten rozpoczął się w niedzielę dnia 18 b. m. popołudniowym capstrzykiem. Wieczorem tego dnia urządził oddział Legionowy w Rzeszowie, zostający pod przewodnictwem ppłk. Jędrychowskiego „Wieczór Legionowy", który w sali Sokoła zgromadził ogromną ilość publiczności.

Na program Wieczoru złożyły się: krótkie a serdeczne przemówienie dra Węglowskiego, po którem słuchacze wnieśli trzykrotny okrzyk na cześć pana Marszałka Piłsudskiego, poczem orkiestra 17 p. p. odegrała hymn państwowy. Dalszemi punktami programu było: odśpiewanie pięknych pieśni patrjotycznych przez chór Lutni oraz nader udatne sztuczki, odegrane, względnie odśpiewane, przez członków tut. podchorążówki oraz innych rzeszowskich amatorów i amatorki. Produkcje te, oraz wszystkie inne, wypadły nader udatnie, wieczór przedłużył się do późnej godziny po północy, zostawiając słuchaczom nader miłe wspomnienia.

Druga część wieczoru — towarzyska — z bufetem — pomnożyła dochód wieczoru, przeznaczony na Bratnią pomoc Legjonistów.

Następnego dnia, tj. w dzień imienin, orkiestra odegrała ranną pobudkę po ulicach miasta. O godz. 9 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, odprawione przez ks. Inf. Tokarskiego w asystencji dwóch księży wikarych.

W nabożeństwie wzięły udział przedstawicielstwa władz państwowych, samorządowych, sądowych, prokuratorskich, kolejowych, pocztowych, zakładów szkolnych publicznych i prywatnych, średnich i powszechnych, wojskowości z kompanją honorową, zrzeszeń i stowarzyszeń ze sztandarami oraz licznie zgromadzona publiczność.

O godz. $10^1/_2$ rano odbyło się również na Błoniach za Wisłokiem uroczyste nabożeństwo polowe, odprawione przez ks. kapel. Kisiela. W nabożeństwie tem wzięły udział deputacje powyżej wymienionych Władz. Po nabożeństwie płk. Jasiewicz, kmdt garnizonu wygłosił do oddziałów odpowiednie przemówienie.

Następnie odbyła się defilada całego rzesz. garnizonu, Strzelca, P. W. i W. F. męskich i żeńskich wszelkich grup, a to przed pomnikiem ś. p. Lisa-Kuli.

Defiladę odbierał p. kmdt. garn. płk. Jasiewicz w otoczeniu pana starosty Panglisza, p. prez. miasta Krogulskiego, p. prez. Sądu Stawowskiego, p. prok. Łukawskiego oraz starszych oficerów garnizonu.

Defilada wypadła wspaniale — wszystkie oddziały robiły wrażenie świetne i wprost imponujące.

Po defiladzie zasłużonym pracownikom wręczono odznaki a następnie składano na ręce p. starosty Panglisza najserdeczniejsze życzenia dla pana Marszałka od wszystkich warstw ludności.

Wieczorem tego dnia zespół amatorski Kolejowego Przysposobienia wojskowego odegrał krotochwilę „Jak kapral Szczapa śmierć wykiwał".

* * *

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem a w szczególności grupa miasta i powiatu rzeszowskiego urządziły w niedzielę dnia 18 bm. dla uczczenia uroczystości imienin p. Marszałka zrana akademję w sali Kasynowej, oraz zebranie towarzyskie o godz. 1-szej w południe w sali Sokoła.

W szczególności uczestnicy tej części obchodu wzięli udział w nabożeństwie w kościele OO. Bernardynów, ze sztandarem grupy ludowej, następnie przedefilowali przed pomnikiem śp. Lisa-Kuli, poczem liczne szeregi uczestników weszły do sali Kasynowej. Sala wypełniła się po brzegi ludnością rolniczą, z powiatu, ludnością robotniczą miejską, oraz przedstawicielami inteligencji.

Akademję zagaił przewodniczący Rady Pow. BBWR — poczem chór młodzieży ze Staromieścia odśpiewał dwie patrjotyczne pieśni. W dalszej części tego programu wygłosił poseł Sieradzki bardzo ładne przemówienie z przedstawieniem życiorysu pana Marszałka, Jego długotrwałej i wszechstronnej służby dla Ojczyzny, przedstawił uczucia społeczeństwa, jakie ożywiają wszystkie warstwy narodu dla Osoby Wielkiego Budowniczego Polski i zakończył okrzykiem na cześć pana Marszałka, który zebrani trzykrotnie z zapałem powtórzyli. Chór młodzieży odśpiewał szereg pieśni.

Następne popołudniowe zebranie w sali Sokoła urządzone zostało staraniem BBWR przy współudziale Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Ten ostatni Związek zaznaczył się podczas uroczystości imieninowych, przy wszystkich punktach programu, zwarcie i licznie. W sali Sokoła zasiadło do stołu z górą 300 osób. Wypełniono salę i ogromną scenę sokolską. W środku sali w otoczeniu ludności miejskiej znaleźli się rolnicy powiatu rzeszowskiego w liczbie z górą 120 osób. Na resztę złożyła się męska i żeńska inteligencja rzeszowska oraz rzeszowskie mieszczaństwo. W zebraniu wzięli udział zaproszeni goście, a między nimi pan starosta Panglisz i ci członkowie rady miejskiej, którym przepisy nie pozwalają należeć do zrzeszeń politycznych, przedstawiciele Związku Legionistów z ppłk. Jędrychowskim, przedstawiciele Strzelca, Białego Krzyża, Stow. rezerwistów itd. Podczas zebrania przewodniczący Rady Pow. BBWR w Rzeszowie wygłosił przemówienie na cześć p. Marszałka i wzniósł okrzyk na jego cześć.

Zebranie zakończyło się po godzinie 3 popołudniu.

Podczas zebrania odegrała orkiestra 17 p. p. utwory narodowe.

Sala Sokoła podczas wszystkich zebrań udekorowaną była w chorągwie narodowe i portrety p. Marszałka.

W szkołach odbyły się odpowiednie poranki.

Przypominamy jeszcze naszym czytelnikom, iż w dniu 25 b. m. uroczystości ku czci p. Marszałka w Rzeszowie urządzane, zakończone zostaną popularną akademją, na którą wstęp jest **bezpłatny**, a w której program wchodzą przemowienie p. Kopczyńskiej, śpiewy chóralne pod batutą p. Łaszewskiego, produkcje sceniczne a w szczególności sceny z Kościuszki pod Racławicami, odegrane przez członków grupy robotniczej BBWR w Rzeszowie przy współudziale członków Reduty, a pod kierownictwem p. dr Ruczki.

Drogi i ulice w Rzeszowie 1918 -- 1933.

Założeniu dróg w odpowiednich spadkach, stoi dziś na przeszkodzie niemożliwość odprowadzenia wód deszczowych, z powodu braku kanalizacji.

Drogi o długości przeszło 30 km, miały do niedawna czterech gospodarzy, a to zarządy drogowe: państwowy, krajowy, powiatowy i miejski.

Każdy z nich starał się w miarę przyznanych mu kretytów, utrzymać swój odcinek w stanie używalności. Budowa i konserwacja chodników, bez względu na jakich one odcinkach się znajdują, należały pod zarząd drogowy miejski.

I nierzadko pod adresem Gminy padały cierpkie słowa za niekoniecznie znakomity stan drogi, nienależący pod jej zarząd. I ileż razy, zarząd drogowy miejski musiał usuwać kosztem Gminy usterki na drogach do niego nienależących, byle zapewnić bezpieczeństwo przechodniów i utrzymać jaką taką komunikację.

Rolę, dominującą w budowie dróg, odgrywa jakość materjału i jego cena. Na cenę zaś składa się i koszt transportu tegoż, a że on nie może być obojętnym przy kalkulacji, to dość zaznaczyć, że w r. 1929 płacono za transport wagonu o wadze 10.000 kg tłucznia porfirowego z kamieniołomu koleją i na miejscu z kolei furmanką na plac budowy kwotę 86·50 zł oczywiście przy zastosowaniu ulgowych taryf kolejowych, podczas gdy sam materjał kosztował 90 zł.

Było więc rzeczą zupełnie naturalną, że użycie tego materjału ze względu na swą wysoką cenę mogło mieć miejsce jedynie na tych drogach, gdzie ciężki ruch towarowy tego wymagał i gdzie zużycie drogi było największe. Inne drogi musiały się zadowolić żwirem Wisłokowym, bezsprzecznie gorszym materjałem, ale od poprzedniego o około 5 razy tańszym.

Na program robót drogowych, złożyła się nietylko konserwacja dróg, ale i budowa nowych, budowa i konserwacja chodników zwłaszcza w dzielnicach, które dotąd tych urządzeń nie posiadały.

Wyliczanie ulic, na których w okresie 1918 — 1933 przeprowadzono odpowiednie roboty zajęłoby zbyt wiele miejsca i czasu, dość zaznaczyć z większych: ul. Żółkiewskiego, Batorego, Czwartaków, Kordeckiego, Langiewicza, Pułaskiego, Szopena, Asnyka, Rynek, Grunwaldzka, Lwowska i wiele, wiele innych, które otrzymały nowe drogi, czy chodniki.

Dla ilustracji nadmienić wypada, że w okresie tym ułożono czy też konserwowano:

krawężników 11.500 mb.
chodników 18.700 m²
bruków 6.600 m²
dróg żwirowanych i szutrowanych 86.670 m².

Kredyty jakie stały do dyspozycji, odpowiadały zaledwie w części rzeczywistemu zapotrzebowaniu, były zaś uzależnione od ogólnych wpływów gminnych a przedstawiały się następująco:

1918	rok	12.345·—	kor.
1919	„	82.973·—	„
1920	„	97.881·—	Mkp.
1921	„	624.797·—	„
1922	„	1,382.096·—	„
1923	„	103,905.426·—	„
1924	„	29.258·—	„
1925	„	62.291·—	zł
1926	„	73.537·—	„
1927	„	110.486·—	„
1928	„	178.308·—	„
1929	„	153.565·—	„
1930	„	44,490·—	„
1931	„	60.856·—	„
1932	„	69.520·—	„

Cyfry te jasno ilustrują ciężary ponoszone przez Gminę dla zapewnienia bezpieczeństwa tak przechodniów jak i pojazdów, a że chodniki i drogi niemało przyczyniają się do zewnętrznego wyglądu miasta, współdziałanie wszystkich mieszkańców, którym zależy na estetycznem wyglądzie jego z czynnikami miejskiemi jest konieczne i pożądane.

Powinno zniknąć barbarzyńskie wyrębywanie lodu z chodników drągami żelaznemi, które w straszny sposób kaleczą wierzchnią warstwę płyt chodnikowych, robiąc je w krótkim czasie nieużytecznemi, niemożna dopuszczać, aby fury z węglem wjeżdżały bezkarnie na chodniki, celem ułatwienia sobie przenoszenia go do piwnic, aby zdejmowano z chodnika płyty, celem czyszczenia kanalików, robiąc z nich potem pułapki dla przechodniów, by rozbierano chodniki celem uzyskania materjału do ostrzenia noży czy siekier, zabierano z dróg kostki brukowe dla obciążenia kiszącej się kapusty czy ogórków, dopuszczają się przez to ordynarnej kradzieży publicznego mienia!

Powinno zapanować poszanowanie wspólnego mienia, drogich inwestycyj miejskich i odnośne zarządy, każdej chwili wszelkie spostrzeżenia przygodnych obserwatorów przyjmą z wdzięcznością, celem ścigania barbarzyńców.

Z prac Koła Szybowcowego.

Na apel Zarządu Koła, w dalszym ciągu zgłosili przystąpienie do Koła w charakterze członków założycieli:

Związek Oficerów Rezerwy oddział Rzeszów z jednorazową wkładką 100 zł i Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów Rzpltej Polskiej oddział Rzeszów z roczną wkładką 20 zł, za co niniejszem Zarząd Koła składa serdeczne podziękowanie.

Zarząd Koła po rozpatrzeniu wielu ofert, oraz różnych możliwości przyjścia w posiadanie szybowca, zamówił szybowiec typu C. W. J. bis „Skaut“ w warsztatach Związku Awjatycznego Stud. Pol. Lwowskiej wraz z wymiennemi częściami zapasowemi, na łączną kwotę 1.850 zł, płatną ratami w ciągu roku

Dr Adam Przyboś.

O NOWEGO OBYWATELA.

Ideał obywatela zmienia się w ciągu wieków podobnie, jak zmieniają się zadania państw i warunki, w których żyją całe narody. Wierność panującemu monarsze jak i swemu państwu obok czynnej miłości ojczyzny pozostanie jednak bezsprzecznie naczelnem prawem dla wielu narodów na wieczne czasy. Zmieniają się obowiązki obywateli, jak zmieniają się ich prawa, zmieniają się żądania państwa od swych obywateli, ulegają też zmianie wymagania obywateli.

W Państwie Polskiem Piastów obywatel polski, jeśli można zaryzykować użycie tej nazwy już w tych czasach, był wierny swemu monarsze, płacił mu daniny w rozmaitej postaci, ciągnął za nim na wojnę, a za to cieszył się względnem bezpieczeństwem życia i mienia. Zbyt dużo nie wymagano wzajemnie od siebie.

Ale jakże inaczej wygląda ten stosunek wzajemny państwa i obywateli już za Jagiellonów? a o ileż pogorszy się jeszcze za królów elekcyjnych?

Państwo Polskie stara się wtedy utrzymać te same wymagania, a nawet powiększa je o ważny czynnik: zainteresowanie obywateli losem Państwa czy to na sejmie czy to w potrzebie wojennej. I raz po raz wzywają królowie szlachtę polską do odpowiedzialności, ten stan, który wtedy właściwie sam reprezentował pełnego „obywatela polskiego“.

Z drugiej jednak strony ów obywatel jakże niestety zbyt często odpowiadał na te wezwania szukaniem „pojedynkowych pożytków“, prywatą, domagając się jeszcze rozszerzenia praw od Państwa, dając mu coraz mniej.

Smutny był koniec tej dysproporcji żądań i czynów na rzecz swego Państwa.

W dobie niewoli nigdy nie byliśmy pełnymi obywatelami obcych państw, to też nie dziw, że tęskniliśmy do swego Państwa, by jemu po długiej nauce niewoli ofiarować swą pracę.

W wolnej już Ojczyźnie, budującej się wszystkiemi siłami i wzrastającej w ogniu walk, nie było z początku czasu na rozważania obywatelskie. Były tylko żądania i ofiary, których odmówienie równałoby się zupełnej zagładzie, utracie niepodległości państwowej.

Dopiero po kilku latach niepodległości w okresie wzmacniania budowli państwowej, w okresie jej rozwoju, trzeba było uprzytomnić sobie, czego chcemy od polskiego obywatela, by wiedzieć jaki kierunek nadać polskiej szkole.

I pozostanie jedną z wielu zasług rządów Marszałka Piłsudskiego w pierwszym rzędzie myśl wychowania nowego obywatela polskiego, który spełni zadania, nakładane na niego przez Państwo Polskie, dążące pełnym rozmachem do mocarstwowego stanowiska. Dzieło, rozpoczęte przez ś. p. ministra Czerwińskiego, a później dalej poprowadzone przez obecnego prezesa Rady Ministrów p. Janusza Jędrzejewicza, pozwala nam skonkretyzować żądania i wysunąć tezy w walce o nowy ideał polskiego obywatela.

Walka o nowego obywatela polskiego streszcza się do kilku naczelnych tez, których zarys spotykamy w nowej konstytucji z 26 stycznia 1934 r.

(C. d. n.)

bieżącego. Pierwsza rata w wys. 850 zł została wpłacona, przyczem szybowiec zostanie dostarczony do Rzeszowa jeszcze w bieżącym miesiącu.

Po dwukrotnej bytności delegata Okr. Kom. Szybowcowego i Woj. Kom. L. O. P. P. we Lwowie, inspektora lotnictwa mjr. Tiegera i wielostronnem przedyskutowaniu zadań i programu działalności Koła w bieżącym roku, ustalono jako wytyczną 1-go etapu prac:

1) Starania o sprzęt szybowcowy, celem oblatania terenu szybowcowego w okolicach Babicy w okresie Świąt Wielkanocnych b. r.

2) Badania meteorologiczne terenu, oraz zarejestrowanie go w Dep. Lotn. Cyw. Min. Komunikacji, jako szybowiska.

Do tych prac przystąpią w b. m. istniejące oddziały szybowcowe: Związku Strzeleckiego, II Gimnazjum i Szkoły Rzemiosł.

Dla skompletowania sprzętu przed ferjami Wielkanocnemi, Koło musi jeszcze zakupić: linę startową w cenie 400 zł, inny sprzęt (n. p. wózek startowy i t. p.) wartości 250 zł zapłacić za transport szybowca do Rzeszowa i zakupno materjału do napraw 150 zł — łącznie potrzeba zaraz 800 zł, o które Koło ponownie apeluje do Społeczeństwa rzeszowskiego z prośbą o wpisywanie się, **niezwlekając**, w poczet członków zwyczajnych i założycieli.

Od tego bowiem zależy wykonanie programu na okres przedwakacyjny i późniejszy, gdyż rejestracja w Ministerstwie, po ukończeniu żmudnych prac w terenie, trwa parę miesięcy, a bez zatwierdzenia Ministerstwa, nie można uruchomić szybowiska.

A zatem, komu zależy na stworzeniu ośrodka szybownictwa w Rzeszowie, niech wpisuje się na członka Koła. **Bis dat. — Qui cito dat!**

Z działalności i życia poszczególnych Kół BBWR w Rzeszowie za rok 1933.

KOŁO PRACOWNIKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBL. BBWR W RZESZOWIE.

Skład prezydjum: Prezes inż. Ilgner Antoni, wiceprezes Pelc Karol, sekretarz Smykała Ludwik.

Koło odbyło w ciągu roku 1 Walne Zebranie i 8 posiedzeń Zarządu, na których tematem dyskusji były przeważnie sprawy zawodowe. Koło posiadało kasę pogrzebową, która jednak została rozwiązana, a złożone wkładki oddano członkom. Członkowie Koła należą do L. O. P. P., Związku Strz. i Związku Rezerwistów. Stan kasowy za rok 1933 przedstawia się następująco: wkładki członkowskie 215 zł. 80 gr., rozchód 25 zł. 16 gr., saldo na rok 1934 190 zł. 64 gr.

KOŁO POCZTOWE BBWR W RZESZOWIE.

Skład Prezydjum: Prezes Kurnal Stefan, sekret. Mucha Zygmunt, skarbnik Anton Józef.

Zebrania Koła odbywały się raz w tygodniu w świetlicy Poczt. P. W. Omawiano ważniejsze wypadki polityczne i gospodarcze oraz wygłaszano referaty z dziedziny kulturalno-oświatowej. Członkowie Koła brali udział we wszystkich uroczystościach państwowych, wszyscy członkowie należą do L. O. P. P. i Koła Szybowcowego oraz Poczt. P. W., a nadto wielu członków należy do Związku Strzeleck., Zw. Legjonistów i Związku Rezerwistów.

Stan kasowy za rok 1933 przedstawia się następująco: dochód 95 zł. 31 gr., rozchód 84 zł. 27 gr., Saldo na r. 1934 11 zł. 04 gr.

KOŁO KOLEJARZY BBWR (parowozownia).

Skład Prezydjum: Prezes inż. Dobrowolski Henryk, wiceprezes Limburski, sekretarz Korabiowski Józef, skarbnik Kiernicki.

Koło odbyło 8 zebrań, na których wygłoszone były między innemi referaty przez pp. prof. Porębskiego i inż. Dobrowolskiego na temat: „Ideologja i organizacja BBWR“, „O znaczeniu Pożyczki Narodowej“. Koło brało udział we wszystkich uroczystościach państwowych. Członkowie Koła należą do K. P. W., Zw. Strzeleck., Ligi Morskiej i Kolonjalnej i L. O. P. P.

Kolumna strzelecka.

Ostatni Imieninowy numer tygodnika Z. S. — Strzelec przedstawia się imponująco. Bardzo ładny i bogaty numer zawiera dużo pierwszorzędnych artykułów, dostarczających obfitego materjału dla referentów wychowania obywatelskiego Z. S. Ponadto znajdujemy tam moc fotografij z różnych okresów życia Marszałka. Z tego powodu numer 11 tygodnika stanowi poważny nabytek dla bibljotek oddziałowych Z. S.

Z rozmaitych wydawnictw o Marszałku zwraca uwagę książka o Józefie Piłsudskim Dra Stefana Pomerańskiego, wydana przez Związek Peowiaków Okręgu stołecznego. Książka stanowi przystępnie napisany życiorys Józefa Piłsudskiego, uzupełniony ciekawemi a mało znanemi ilustracjami z różnych okresów Jego życia. Książka ta powinna znaleźć się w każdym polskim domu, w ręku każdego Polaka. Cena wraz z kosztami przesyłki wynosi 1 zł 20 gr. Zamówienia kierować do Kom. Kult. Ośw. Okr. Stołecznego Zw. Peowiaków — Warszawa Hortensja 6 — 25.

Dnia 19 b. m. odbył się w świetlicy Oddziału Z. S. im. Lisa-Kuli obchód Imienin Marszałka Piłsudskiego, urządzony przez referat wychow. obyw. i Pododdział Akademicki Z. S. Na program złożyło się przemówienie refer. oddziału ob. Żudki, dłuższy referat ob. Putzlachera, deklamacje ob. Sikorskiej i ob. Sadowca, oraz szereg pieśni legjonowych i strzeleckich. Uroczystość zakańczono odśpiewaniem hymnu państwowego.

Staraniem Związku Strzeleckiego i przy współudziale młodzieży szkolnej odbyła się w Czudcu w niedzielę 18 b. m. Uroczysta Akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Na program złożyło się krótkie przemówienie, poczem nastąpiły produkcje chóru szkolnego pod kierownictwem p. dyr. Kowala, przeplatane okolicznościowemi deklamacjami. Następnie dzieci szkolne odegrały baśń fantastyczną Zbierzchowskiego p. t. „Czapka-niewidka“. Sztuczka dobrze opracowana przez p. O. Kurowiczównę podobała się zebranym gościom.

Z kolei zespół muzyczny Z. S. pod kierownictwem p. Henryka Ferla odegrał Pierwszą Brygadę, Drugą wiązankę legjonową w układzie Sikorskiego i szereg innych utworów.

Po produkcjach orkiestry została odegrana siłami Z. S. 3-aktowa komedja legjonowa Zb. Orwiesa p. t. „Jego kapralska mość“. Młodzi „artyści“, świetnie wywiązali się ze swych. ról. Szczególnie dobrze wypadły role żeńskie.

Uroczystość zakończyło krótkie przemówienie prezesa Oddziału Z. S. p. Burgharda i odegranie hymnu państwowego.

Z działalności Oddziału Z. S. „Mars“ w Rzeszowie. Na zebraniu w dniu 17 marca br. dokonano wyboru władz w następującym skadzie: Prezes inż. Edmund Jurkowski, wiceprezes Kazimierz Wiśniewski, skarbnik Leon Robakowski, sekretarz Karol Koenig. Członkowie Zarządu: Władysław Micał, Stefan Grzybek, Władysław Kuśmider. Komisja Rewizyjna: Władysław Srebro, Stefan Mazur, Andrzej Wojtowicz.

Zarząd na zebraniu odbytem tego samego dnia uchwalił przedewszystkiem urządzić świetlicę, zakupić odpowiednie czasopismo i książki oraz postarać się o odpowiedni sprzęt sportowy. W dniu 19 marca br. Oddział Z. S. „Mars“ po wysłuchaniu przemówień inż. Jurkowskiego oraz dra Adama Przybosia wziął udział w Mszy polowej oraz defiladzie.

Sprawozdanie z Walnego Zebrania Oddz. Z. S. w Kraczkowej dnia 9 marca i w Białej dnia 14 marca.

Kraczkowa. Po odśpiewaniu modlitwy strzeleckiej i złożeniu sprawozdania przez ustępujący Zarząd uchwalono absolutorjum i wybrano nowy Zarząd: Prezes Skomra Andrzej i członkowie: Cyma Jan, Skomra Józef, Markowicz Michał i Schönpflug Marja.

Oddział w Kraczkowej przoduje jako wzór karności i dyscypliny.

Dnia 14 marca br. odbyło się takie samo Zebranie w Białej. Po uchwaleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrano nowy w następującym składzie: Prezes Warzocha Adolf. Członkowie: Bytner Andrzej, Szyszka Adolf, Płonka Jan, Kuśnierz Józef i Pacześniak Jan. Organizacyjnie oddział rozwija się ładnie.

CHALLENGE.

Początek zawodom challenge'owym dały międzynarodowe zawody samolotów turystycznych, urządzone we Francji w r. 1928.

Jakkolwiek warunki tych zawodów były bez porównania łatwiejsze od challenge'owych, to jednak na ogólną ilość 25 maszyn, tylko 6 wykonało wszystkie próby.

Rajd biegł na przestrzeni 2.000 kilometrów, co było wtenczas uważane za bardzo śmiałe przedsięwzięcie.

Zwycięźył Niemiec Lusser (samolot Klemm, silnik Salmson 40 KM.).

Pierwsze zawody już naprawdę challenge'owe zorganizował Aeroklub Francji w roku następnym 1929. Patronat objął Międzynarodowy Związek Lotniczy (F. A. I.). Od tej chwili, z roku na rok widzimy ciągle rosnące wymagania, stawiane maszynom i pilotom.

Lot okrężny w r. 1929 obejmował już 6.000 klm. Udział brało 55 samolotów, a wypełniło cały program 31.

Zwycięźył Niemiec Morzik (samolot B. F. W. M. — 23, silnik Siemens 70 KM.).

W roku 1930 trasa ma już 7 i pół tysiąca kilometrów. Zaczyna 61 samolotów, a kończy 35. Po raz pierwszy biorą udział (w ilości 12) samoloty polskie. Do mety przybyło siedmiu Polaków, z których najlepiej sklasyfikował się Stanisław Płonczyński, na samolocie R. W. D. — 2. Zajął on 19 miejsce w klasyfikacji ogólnej. Zwycięźył znowu Morzik na B. F. W. — 23 (Silnik Argus 80/100 KM.).

W roku 1932 notujemy dalszy wzrost wymagań. Granica szybkości wzrosła do 200 klm. godz. (t. zn. o 40 proc. w stosunku do r. 1929). Również wzrósł dzienny wysiłek w rajdzie (w stosunku do 1929 — trzykrotnie), zawodnicy bowiem musieli zrobić po 1.227 klm.

W tymże roku widzimy dalsze przesunięcia punktu ciężkości całych zawodów z lotu

okrężnego na próby sprawności technicznej. Procentowe znaczenie tych prób w punktacji ogólnej rośnie z roku na rok.

W roku 1929 wynosiło ono 36·5 proc., w r. 1930 — 46 proc., w r. 1932 — 56 proc.

Dokonano poważnych posunięć i wprowadzono inowacje do regulaminu, jak np. próba lotu z najmniejszą szybkością i próba lotu z szybkością maksymalną.

Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej przyjmując zasady konkursów poprzednich, wprowadził jednak pewne zmiany, poprawiające poprzednie założenia regulaminowe. (D. c. n.).

NADESŁANE

PODZIĘKOWANIE. 32 1—1

W ciężkiem zmartwieniu, jakie mnie spotkało, doznałam współczucia i pomocy. To też Wszystkim, którzy przez współudział z mem cierpieniem w jakikolwiek sposób starali się mi ulżyć, składam serdeczne Bóg zapłać.

Lewandowska z synami

KRONIKA

Jeremjada w kościele farnym. W niedzielę Palmową odśpiewa chór seminarjalno-gimnazjalny (gimnazjum żeńskie) Jeremjadę pod batutą prof. Łaszewskiego. W czasie nabożeństwa, które się zacznie o godz. 8 (a nie jak w zwykłą niedzielę o 8·30), odbędzie się zbiórka na T. O. M.

Pogrzeb przodownika posterunku Policji Państwowej w Trzcianie śp. F. Lewandowskiego, zamordowanego przez bandytów Maczugę i tow., odbyty 18 b. m., był olbrzymią manifestacją ludności na rzecz porządku w państwie. W pogrzebie wzięło udział kilka tysięcy ludzi, kilkunastu księży z proboszczem ze Trzciany, który prowadził kondukt. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, sądowych, prokuratury, wojska, oddziały Policji Państwowej itd. Na grobie złożono wieńce, między innemi od wojewody lwowskiego, starosty rzeszowskiego, rodziny policyjnej itd. Z Pol. Państw. wzięli udział w pogrzebie p. Szwarz ze Lwowa oraz z Rzeszowa pp. Reyman, Steifer, Zielski i inni. Nad grobem przemówili pp. starosta rzesz. Panglisz, nadkom. Szwarc ze Lwowa, prok. Łukawski, w imieniu Strzelca i włościan poseł Sieradzki.

W dniu 20 b. m. odprawiono w kościele farnym nabożeństwo żałobne za śp. zmarłego bohatera swojego obowiązku.

Śp. Lewandowski pozostawił po sobie żonę i dwoje dzieci, którym Redakcja nasza zasyła tą drogą wyrazy serdecznego współczucia.

Akademja popularna ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbędzie się staraniem Zw. Pracy Obyw. Kobiet w niedzielę dnia 25 bm. w sali Sokoła. W programie: przemówienie, chór Seminarjum naucz. męsk., orkiestra 17 p. p. i obraz z Kościuszki pod Racławicami Anczyca „Bartosz Głowacki". Początek o godz. 5 po południu. Wstęp na salę wolny. Galerja 50 gr.

Zebranie Koła Ligi Ochrony Przyrody w Rzeszowie odbędzie się w I gimnazjum przy ul. 3 Maja dnia 27 marca o godz. 6 wieczorem, we wtorek.

O przywrócenie zniżek turystycznych. Jak nas informuje tutejsze P. B. P. „Orbis", Zarząd Związków Turystycznych poczynił starania w Min. Kom. o przywrócenie indywidualnych zniżek turystycznych na kolejach P. K. P. i jest nadzieja, iż M. K. uzna stanowisko kół turystycznych za słuszne. Po przychylnem załatwieniu nie omieszkamy o tem donieść.

Ze sportu. Po dwutygodniowym treningu, rozegrała drużyna piłkarska Resovvii pierwsze zawody z miejscową Bar-Kochbą, które przyniosły jej zwycięstwo 3 : 0 (1 : 0). Resovia wystąpiła bez Pęcaka, Knutla, Finka i Drozda. Dobrą formę wykazali Kluz, Ketelnicki, Hajdaś i Rybowicz. Bator nie miał sposobności wykazać swych umiejętności. Z graczy rezerwowych najlepiej wypadł Chwałka.

Drużyna żydowska grała bardzo słabo lecz ambitnie i ofiarnie i mimo to, że pod względem fizycznym ustępowała znacznie Resovii, wytrzymała słabe zresztą tempo do końca. Bramki zdobył Kluz. Sędziował p. Walenia. Widzów zebrało się około 600, co świadczy o silnem zainteresowaniu się sportem piłkarskim.

Doroczne Walne Zebranie członków W. C. T. S. Resovii odbędzie się 25 bm. w lokalu „Ogniska" Podof. Zaw., o godz. 10·30.

W niedzielę zorganizowała sekcja lekkoatletyczna S M. P. pod protektoratem Miejskiego Kom. W. F., bieg uliczny na dystansie 3.500 m. Startowało 12 zawodników. Zwyciężył Senejko S. M. P. (Rzeszów) w dobrym czasie 11 min. 30 sek. 2 po. Drugim był prowadzący prawie cały bieg Rzucek (niestow.) w czasie 11 min. 31 sek. Trzeci przybył Krzanicki (S. M. P.). Organizacja zawodów bardzo słaba. Zdarzył się przypadek zatrzymywania biegacza przez publiczność, a niektórzy zawodnicy musieli się przedzierać tuż przed metą przez tłumy zebranych widzów, którzy zebrali się bardzo licznie wzdłuż całej trasy.

Nowe napady nieuchwytnych bandytów. Na murach naszego miasta pojawiły się ogłoszenia Policji, podające fotografje z rysopisem bandytów Maczugi i Byka, którzy ciągle są postrachem całego powiatu. Policja przeznaczyła 500 zł nagrody za wykrycie i udzielenie wiadomości o miejscu pobytu zbrodniarzy. Ostatnio aresztowano Jana Zięzia z okolic Przeworska, u którego nocowali obaj bandyci i ukrywali skradzione rzeczy, między innemi dużą ilość garderoby, którą po rewizji złożono na tutejszej policji. Przed kilku dniami zgłosił się na policji Karol Chmura z Siedleczki koło Przeworska i rozpoznał wśród skradzionych rzeczy przeważną część swoich własnych, które u niego skradli. Nieuchwytni bandyci, których widziano już po zamordowaniu komendanta post. w Trzcianie na cmentarzu w Zwięczycy i w Słocinie, dokonali onegdaj napadu rabunkowego w Kańczudze na dom Szymona Turnera, gdzie pobiwszy do nieprzytomności syna Turnera zabrali mu zegarek i pieniądze.

Tajemnicze zwłoki. Onegdaj w Zaczerniu na ispie nad Wisłokiem natrafił na zwłoki kobiece Bolesław Borowiec. Zwłoki były już kompletnie zniekształcone i na razie nie zdołano ich rozpoznać.

Torby papierowe w Pobitnem. Na polach w Pobitnem znaleziono 20 kg torb papierowych, które zostały albo zagubione, albo skradzione i jako bezwartościowe wyrzucone przez złodzieja, który spodziewał się widocznie lepszego łupu.

OGŁOSZENIA

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Inż. Józef Szaynok. Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45